

**Sygn. akt I ACa 717/16**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : (...) S.A. M. D.

Sędziowie: S.A. (...)

S.O. (del.) Bożena Rządzińska (spraw.)

Protokolant: sekr. sąd. Lidia Milczarek

po rozpoznaniu w dniu 8 grudnia 2016 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 23 lutego 2016r. sygn. akt X GC 118/11

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3, 4a, 4b, 5a, 5b w ten sposób, że:

- a) w punkcie 1 zasądzoną od pozwanego na rzecz powoda kwotę 469 344,15 złotych obniża do kwoty 110 000 (sto dziesięć tysięcy) złotych,
- b) punktowi 3 nadaje treść: "zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w R. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w R. kwotę 511,22 (pięćset jedenaście 22/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu",
- c) w punkcie 4a kwotę 1 373,61 złotych podwyższa do kwoty 15 031 (piętnaście tysięcy trzydzieści jeden) złotych,
- d) w punkcie 4b kwotę 18 249,39 złotych obniża do kwoty 4 592 (cztery tysiące pięćset dziewięćdziesiąt dwa) złotych,
- e) w punkcie 5a kwotę 41,17 złotych podwyższa do kwoty 450,44 (czteryście pięćdziesiąt 44/100) złotych,
- f) w punkcie 5b kwotę 546,87 złotych obniża do kwoty 137,60 (sto trzydzieści siedem 60/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z

siedzibą w R. na rzecz (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w R. kwotę 23 722,10 (dwadzieścia trzy tysiące siedemset dwadzieścia dwa 10/100) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 717/16

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 lutego 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w sprawie z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w R. o zapłatę kwoty 502.444,14 złotych,

- w pkt. 1. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w R. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 469.344,15 złotych z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 8 lipca 2010r. do dnia zapłaty,

- w pkt. 2. oddalił powództwo w pozostałej części,

- w pkt. 3. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w R. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 16.324,91 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

- w pkt. 4. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonej części opłaty:

a) od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 1.373,61 złotych,

b) od (...) Spółki Akcyjnej w R. kwotę 18.249,39 złotych,

- w pkt. 5. nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa:

a) od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 41,17 złotych,

b) od (...) Spółki Akcyjnej w R. kwotę 546,87 złotych,

- w pkt. 6 nakazał zwrócić z kasy Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem niewykorzystanych zaliczek uiszczonych na poczet wydatków:

a) (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w R. kwotę 6,18 złotych, zaksięgowaną pod poz. 2411 121051,

b) (...) Spółce Akcyjnej w R. kwotę 486,25 złotych, zaksięgowaną pod poz. 2411 130997.

Uzasadniając opisane rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy wskazał, że pozwem

z dnia 8 marca 2011 roku (data nadania w Urzędzie Pocztowym) powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

w C. domagała się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki Akcyjnej

w R. kwoty 110.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2010 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2014 roku powódka wniosła ostatecznie o zasądzenie od pozwanej kwoty 502.444,15 złotych z ustawowymi odsetkami od 8 lipca 2010 roku do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania, w tym kosztami zastępstwa procesowego w wysokości 3-krotności stawki minimalnej. Wyjaśniła, że żądana kwota wynika z różnicy w wysokości szkody w jej mieniu ustalonej przez biegłego w toku postępowania sądowego (511.800 złotych) oraz kwoty odszkodowania wypłaconej jej przez ubezpieczyciela (9.355,85 złotych).

W piśmie procesowym z dnia 22 grudnia 2014 r. pozwana, odnosząc się do rozszerzenia przez powódkę powództwa, podniosła zarzut przedawnienia roszczenia w tym zakresie, tj. zarzut przedawnienia roszczenia ponad pierwotną kwotę żądania.

W toku procesu powódka zmieniła swoją siedzibę z C. na R. ul. (...).

Sąd Okręgowy ustalił: w dniu 1 września 2009 roku strony sporu zawarły umowę najmu, na mocy której (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, jako wynajmujący, oddała w najem (...) Spółce Akcyjnej, jako najemcy, określone w umowie budynki, w tym halę produkcyjną o numerze inwentarzowym 133, położoną w R., przy ul. (...). W § 1 ust. 5 umowy pozwana oświadczyła, że zapoznała się ze stanem nieruchomości, posadowionych na nich budynków, budowli oraz obiektów, a także znajdujących się w budynkach urządzeń, w pełni go akceptuje i nie wnosi w związku z tym jakichkolwiek zastrzeżeń, w tym co do ich wyglądu, stanu technicznego oraz jakości. Stan techniczny budynków, budowli, obiektów oraz urządzeń został potwierdzony w protokole zdawczo-odbiorczym stanowiącym załącznik nr 3 do umowy. W § 2 ust. 3 umowy pozwana po zakończeniu obowiązywania umowy w stosunku do poszczególnych budynków, budowli lub obiektów zobowiązała się do pozostawienia w nich urządzeń należących do jej majątku, które miały się stać własnością powódki jako wynajmującego na warunkach i w sposób wskazany w załączniku nr 2 oraz 3, a także do usunięcia na własny koszt znajdujących się w nich pozostałych urządzeń będących jej własnością. W przypadku nieusunięcia wskazanych urządzeń w terminie dwóch miesięcy od dnia końca obowiązywania umowy w stosunku do danego budynku, budowli lub obiektu, nie wcześniej niż po upływie 10 dni roboczych od dnia doręczenia najemcy pisemnego wezwania wynajmującego do usunięcia urządzeń, prawo do ich usunięcia miało przysługiwać wynajmującemu. Z tytułu umowy najmu pozwana zobowiązana była do płacenia miesięcznie na rzecz powódki za całą powierzchnię przedmiotu najmu czynsz netto w kwocie 97.062,00 zł według kalkulacji czynszu najmu stanowiącej załącznik nr 4 do umowy (§ 3 ust. 1 umowy). Zgodnie z § 6 ust. 1 umowy pozwana zobowiązana była do używania przedmiotu najmu z należytą starannością, w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i przestrzegać przepisów dotyczących bezpieczeństwa i przepisów przeciw-pożarowych oraz przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Do obowiązków pozwanej należało również pokrywanie kosztów wszelkich napraw i prac konserwacyjnych przedmiotu najmu, które z mocy prawa i umowy obciążały najemcę, jak również wszelkich kosztów napraw urządzeń wynajmującego zainstalowanych w przedmiocie najmu i wszelkich urządzeń, za wyjątkiem kosztów powstałych z niedotrzymania obowiązków przez wynajmującego. Nadto pozwana była zobowiązana do utrzymywania na wynajmowanych nieruchomościach porządku, jak również do zapewnienia we własnym zakresie i na swój koszt sprzątnięcia przedmiotu najmu i utrzymywania go w stanie, który umożliwił będzie prowadzenie działalności gospodarczej najemcy i który nie będzie zagrażał bezpieczeństwu ludzkiemu oraz zdrowiu ludzkiemu. Na podstawie § 7 ust. 4 pozwanej przysługiwało bezwarunkowe prawo wypowiedzenia umowy w stosunku do poszczególnych budynków, budowli lub obiektów z zachowaniem 6 miesięcznego okresu wypowiedzenia.

Po rozwiązaniu umowy pozwana zobowiązała się do zwrotu przedmiotu najmu na rzecz powódki w stanie niepogorszonym, jednakże nie ponosiła ona odpowiedzialności za zużycie nieruchomości będące następstwem jej prawidłowego używania oraz za stan przedmiotu najmu, jeżeli był zgodny ze stanem, o którym była mowa w § 6 ust. 1 pkt 4 umowy. Zgodnie z § 6 ust. 1 pkt 6 umowy najemca zobowiązany był do utrzymania w mocy w dotychczasowym zakresie obowiązujące co do przedmiotu najmu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarte we własnym imieniu przez najemcę oraz opłacać w dotychczasowym zakresie ubezpieczenie majątku od zdarzeń losowych co do przedmiotu najmu poprzez zwrot kosztów tego ubezpieczenia na rzecz wynajmującego, który dokona ubezpieczenia we własnym imieniu, oraz nie podejmować żadnych czynności faktycznych lub prawnych ani nie dopuszczać się żadnych zaniechań, które mogłyby spowodować zmniejszenie zakresu ubezpieczenia lub zwalniałyby zakład ubezpieczeń od wypłaty ubezpieczenia.

Budynek hali produkcyjnej oznaczony numerem inwentarzowym 133 miał łączną powierzchnię 1013 m<sup>2</sup>. Stanowił konstrukcję stalową z murowanymi ścianami zewnętrznymi na podwalinie fundamentów żwirobotonowych. Posiadał dwuspadowy dach kryty papą termozgrzewalną. Na dzień zawierania umowy posiadał ubytki

w przeszkleń doświetleń dachowych, braki w tynku wewnętrznym, miejscowo skorodowane elementy konstrukcji stalowej doświetleń bocznych oraz nieszczelności

w pokryciu dachowym. We wnętrzu budynku znajdowały się maszyny, urządzenia i instalacje należące do pozwanej. Po rozwiązaniu umowy najmu część z nich miała być zdemontowane do poziomu zero, pozostała zaś część miała pozostać.

W dniu 9 kwietnia 2010 roku w wynajmowanej przez pozwaną hali numer 133 wykonywane były prace demontażowe związane z koniecznością usunięcia części urządzeń i maszyn. Przedmiotowe prace pozwana zleciła podmiotowi zewnętrznemu, tj. D. N. (1) prowadzącemu firmę (...), zajmującą się odbieraniem i utylizacją odpadów w postaci makulatury, folii i złomu. Demontaż polegał na odcinaniu urządzeń za pomocą palnika i szlifierki kątowej. Do pozwanej należało określenie, które elementy hali podlegały demontażowi. Pozwana nie sprawdziła czy podmiot, któremu powierzyła wykonanie prac demontażowych posiadał kwalifikacje do ich prowadzenia, dopuszczała do wykonywania tych prac pracowników D. N. (1), mimo nie przedstawienia przez niego protokołu ppoż prac niebezpiecznych pod względem pożarowym. Do pozwanej należało też zabezpieczenie prac pod względem ppoż i bhp.

Podczas wykonywania prac spawalniczych przez pracowników D. N. (1) doszło do zaproszenia ognia i pożaru w hali nr 133, w konsekwencji czego spaleni uległa część jej dachu. Pracownicy wykonujący pracę przed pożarem nie byli przez nikogo nadzorowani. Nie dokonali oni sprawdzenia czy w pomieszczeniu znajdują się materiały łatwopalne. Byli pracownikami niewykwalifikowanymi.

Po pożarze powódka zwróciła się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w R. o wszczęcie postępowania dotyczącego dalszego użytkowania hali nr 133. Inspektor Nadzoru po dokonaniu kontroli i oględzin hali wydał w dniu 19 kwietnia 2010 r. decyzję nr (...), w której nakazał usunąć nieprawidłowości w budynku poprzez dokonanie rozbiórki hali oraz wykonanie ściany pełnej od strony budynku o numerze ewidencyjnym (...) - w terminie do 30 września 2010 roku. W uzasadnieniu decyzji wskazano m.in., że na skutek pożaru uległ zniszczeniu częściowo dach budynku oraz jego wyposażenie. Uszkodzeniu uległa również konstrukcja budynku, tj. więzary stalowe dachu. Stwierdzono, że budynek stwarza zagrożenie i grozi zawaleniem, stąd konieczność jego rozbiórki. Od dnia kontroli zakazano jego dalszego użytkowania. Wyżej wymieniona decyzja nie została zaskarżona i stała się ostateczna. W konsekwencji powódka dokonała rozbiórki hali na własny koszt.

Po spaleniu hali powódka zgłosiła powstanie szkody ubezpieczycielowi. Będący nim (...) Spółka Akcyjna w W. decyzją z dnia 30 kwietnia 2010 roku przyznał powódce odszkodowanie w kwocie 9.355,85 z W piśmie z 30 kwietnia 2010 roku pozwana złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy najmu z 1 września 2009 roku w zakresie dotyczącym hali o numerze 133, z zachowaniem 6-miesięcznego okresu wypowiedzenia, biegnącego od 1 maja 2010 r.

W piśmie z dnia 1 lipca 2010 roku powódka wezwała pozwaną do ustosunkowania się do zgłoszonych przez nią roszczeń o naprawienie szkody powstałej na skutek spalenia hali, w terminie do 7 lipca 2010 roku. Zagroziła, że dalsza zwłoka zmusi ją m.in. do wystąpienia z powództwem o zapłatę odszkodowania w kwocie 502.000 złotych.

W odpowiedzi na wezwanie pozwana nie uznała swojej odpowiedzialności za szkodę, wskazując że pożar hali, który spowodował uszkodzenie części dachu i innych jej elementów nie został spowodowany przez nią lecz przez podmiot zewnętrzny, który wykonywał w niej prace spawalnicze. Nadto pozwana podniosła, że powódka otrzymała już od ubezpieczyciela rekompensatę stosowną do poniesionych strat.

W dniu 29 października 2010 roku, na skutek upływu terminu wypowiedzenia przez pozwaną umowy najmu z 1 września 2009 roku, strony podpisały protokół zdawczo-odbiorczy dotyczący przekazania powódce budynku hali numer 133.

W dniu 30 grudnia 2010 roku strony zawarły kolejną umowę najmu, w której oświadczyły, że w celu uregulowania wszelkich wzajemnych spraw mających związek z umową najmu zawartą w dniu 1 września 2009 roku, poza ewentualnymi roszczeniami wynajmującego związanymi ze szkodą związaną z uszkodzeniem hali oznaczonej

numerem inwentarzowym 133, postanawiają rozwiązać poprzez zgodne oświadczenia woli łączącą je do tej pory umowę najmu, zawrzeć nową umowę najmu z zastrzeżeniem, iż dla trwałości obowiązywania najmu strony zawrą umowę kupna-sprzedaży nieruchomości, której warunki nabycia zostaną określone w umowie najmu. W piśmie z 21 stycznia 2011 roku powódka wezwała ostatecznie pozwaną do zapłaty kwoty 502.000,00 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2010 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku spalenia wynajmowanego budynku hali numer (...).

Wysokość szkody w budynku hali numer (...) powstałej na skutek pożaru z 9 kwietnia 2010 roku wyniosła 478.700,00 złotych. Kwota ta odpowiada wartości odtworzeniowej budynku przy uwzględnieniu stopnia jego zużycia i przy pominięciu wartości instalacji wewnętrznych, które zgodnie z umową najmu z 1 września 2009 roku stanowiły własność pozwanej.

Sąd dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie nie budzących wątpliwości co do wiarygodności dokumentów przedstawionych przez strony oraz zeznań reprezentanta powódki, także w oparciu o zeznania świadka D. N. w zakresie, w jakim świadek przyznał, że wykonywał na zlecenie pozwanej prace demontażowe w budynku hali nr (...) oraz że pozwana nie sprawdzała kwalifikacji świadka do wykonywania przedmiotowych robót, a także na podstawie zeznań świadka A. K. w zakresie, w jakim przyznał, że strona pozwana dopuszczała pracowników D. N. do wykonywania prac demontażowych mimo nie przedstawienia przez niego protokołu ppoż prac niebezpiecznych pod względem pożarowym, który miał obowiązek przedstawić zgodnie z umową.

Z uwagi na wydanie przez Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w R. decyzji w przedmiocie nakazania rozbiórki budynku hali nr (...) i w konsekwencji związanie Sądu treścią przedmiotowej decyzji, Sąd pominął zeznania przesłuchanych w toku sprawy świadków na okoliczności związane z wystąpieniem pożaru w budynku hali oraz stanem technicznym hali sprzed pożaru z dnia 9 kwietnia 2010 roku, jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Ponadto podstawę poczynionych przez Sąd ustaleń faktycznych stanowiła opinia biegłego sądowego G. T. (1), który przyjął, że z uwagi na decyzję o nakazaniu rozbiórki hali numer 133, wartość szkody powstałej w budynku to wartość odtworzeniowa tego budynku, a zatem wartość kosztów odtworzenia hali, obliczona z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku, czyli z uwzględnieniem stanu hali sprzed pożaru. Skoro przedmiotowa hala została rozebrana i fizycznie już nie istnieje, nie może być przedmiotem obrotu rynkowego, a zatem nie można ustalić jej wartości rynkowej. Uwzględniając okoliczność, iż instalacje znajdujące się w budynku hali przed pożarem stanowiły własność pozwanej, biegły skorygował wartość odtworzeniową hali, pomniejszając o wartość przedmiotowych instalacji, ustalając ją ostatecznie na kwotę 478.700,00 zł. Sąd nie brał pod uwagę twierdzeń zawartych w opinii biegłego J. D., uznając je za nieprzydatne do rozstrzygnięcia sprawy. Biegły stwierdził bowiem, że określenie wartości szkody powstałej w budynku hali nr (...) w wyniku pożaru w podejściu kosztowym, czyli w konsekwencji określanie wartości odtworzeniowej budynku przed zaistnieniem szkody i po jej zaistnieniu, nie jest uzasadnione, skoro budynek i tak został przeznaczony przez właściciela do likwidacji. Powyższe stwierdzenie biegłego nie znajduje uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym. Ponadto przedmiotowa opinia została sporządzona w oderwaniu od tezy dowodowej zakreślonej w postanowieniu Sądu oraz wniosków stron.

Sąd oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z łącznej opinii biegłych z zakresu pożarnictwa i budownictwa na okoliczność ustalenia przyczyn i skutków pożaru z 9 kwietnia 2010 roku w budynku hali oznaczonej nr 133 oraz ustalenia czy uszkodzenia powstałe na skutek pożaru mogły zostać usunięte w drodze naprawy i jaki byłby tego koszt przy uwzględnieniu stopnia zużycia hali, bowiem bezspornym między stronami był fakt, iż do pożaru budynku hali nr (...) doszło podczas wykonywania prac demontażowych, zleconych przez pozwaną podmiotowi zewnętrznemu, na skutek zaproszenia ognia przez osoby przeprowadzające przedmiotowe prace. W tej sytuacji nie istniała potrzeba uzyskania wiedzy specjalistycznej co do przyczyn pożaru hali nr 133. Nadto z uwagi na istnienie w realiach sprawy ostatecznej decyzji administracyjnej, nakazującej powódce rozbiórkę hali nr 133 oraz fakt, iż sąd jest związany treścią takiego rozstrzygnięcia, prowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia czy uszkodzenia powstałe na skutek pożaru z 9 kwietnia 2010 roku mogły zostać usunięte w drodze naprawy hali i jaki byłby tego koszt a także

jaka była wysokość szkody wywołanej pożarem należało uznać za bezcelowe. Na mocy powołanej decyzji powódka dokonała rozbiórki hali nr 133, co stanowiło rzeczywisty uszczerbek w jej majątku. Z tych względów Sąd oddalił powyższe wnioski dowodowe jako nieprzydatne dla wydania rozstrzygnięcia w sprawie.

Na podstawie ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione, stwierdzając, że źródłem odpowiedzialności pozwanej jest łącząca strony umowa najmu z 1 września 2009 roku.

Odpowiedzialność kontaktowa dłużnika z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania została ukształtowana na zasadzie winy. W art. 471 k.c. zawarte jest domniemanie, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność.

Zgodnie z łączącą strony sporu umową najmu z 1 września 2009 roku pozwana była zobowiązana do używania przedmiotu najmu z należytą starannością, w sposób zgodny z jej przeznaczeniem i przestrzegać przepisów dotyczących bezpieczeństwa, przepisów przeciwpożarowych oraz przepisów z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Pozwana zobowiązała się do utrzymywania porządku w przedmiocie najmu, zapewnienia we własnym zakresie i na swój koszt sprzątnięcia przedmiotu najmu i utrzymywania go w stanie, który umożliwiać będzie prowadzenie działalności gospodarczej i który nie będzie zagrażał bezpieczeństwu oraz zdrowiu ludzkiemu (§ 6 ust.1 pkt 1-4 umowy). Nadto zgodnie z § 7 ust 5 umowy pozwana po rozwiązaniu umowy zobowiązała się do zwrotu przedmiotu najmu powódce w stanie niepogorszonym, przy uwzględnieniu zużycia będącego następstwem prawidłowego używania przedmiotu najmu.

Dłużnik dopowiada za niezachowanie należytej staranności przy wykonywaniu zobowiązania. Miara staranności dla profesjonalnych uczestników stosunków zobowiązaniowych jest podwyższona i oceniana z uwzględnieniem zawodowego charakteru działalności, dostosowana do osoby oraz okoliczności, w jakich wykonanie zobowiązania następuje.

Strony sporu zgodnie przyznały, że do pożaru wynajmowanej przez pozwaną hali numer 133 doszło na skutek zaproszenia ognia w czasie wykonywania prac demontażowych na terenie hali, polegających na demontażu urządzeń i maszyn znajdujących się w budynku hali przy pomocy palnika. Do decyzji pozwanej należało określenie, które elementy hali podlegały demontażowi. Pozwana nie sprawdzała czy podmiot, któremu powierzyła wykonanie prac demontażowych posiadał kwalifikacje do ich prowadzenia. Jednocześnie z zeznań pracownika pozwanej A. K. (2) wynikało, że pozwana dopuszczała do wykonywania prac demontażowych pracowników D. N. (1) mimo nie przedstawienia przez niego protokołu p-poż prac niebezpiecznych pod względem pożarowym, który miał przedstawić zgodnie z umową. Do obowiązków pozwanej z tytułu umowy najmu należało utrzymywać budynek hali w stanie, który nie będzie zagrażał bezpieczeństwu, w tym zabezpieczyć budynek na czas usuwania urządzeń. Pozwana winna zatem zapewnić warunki do przeprowadzenia prac demontażowych, aby w trakcie ich realizacji nie doszło uszkodzenia budynku. W konsekwencji zaniedbania przez nią powyższych obowiązków, a zatem braku zachowania po stronie pozwanej należytej staranności przy użytkowaniu hali doszło do pożaru budynku, w wyniku którego zniszczeniu uległ częściowo dach oraz jego wyposażenie, a także uszkodzeniu uległa konstrukcja budynku, tj. więzary stalowe dachu. Na skutek pożaru pozwana nie była w stanie dopełnić obowiązku wynikającego z umowy najmu, tj. obowiązku zwrotu przedmiotu najmu w stanie niepogorszonym.

Odpowiedzialności pozwanej za nienależyte wykonanie zobowiązania nie wyłącza okoliczność, że powierzyła ona przeprowadzenie prac demontażowych na terenie hali nr 133 podmiotowi zewnętrznemu. Dłużnik odpowiada bowiem wobec wierzyciela za szkodę spowodowaną przez osoby trzecie niezależnie od swojej winy (art. 474 k.c.). Pozwana przyjęła zatem na siebie ryzyko posłużenia się podmiotem zewnętrznym przy wykonywaniu czynności polegających na usuwaniu urządzeń i instalacji z budynku hali nr (...).

Decyzją z dnia 19 kwietnia 2010 roku Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w R. nakazał rozbiórkę budynku hali produkcyjnej o numerze 133. W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 9 kwietnia 2010 roku miał w niej miejsce pożar, w wyniku którego uległ zniszczeniu częściowo dach budynku oraz jego wyposażenie. Uszkodzeniu uległa również konstrukcja budynku, tj. więzary stalowe dachu. Budynek stwarzał zagrożenie oraz groził zawaleniem. Od

dnia kontroli zakazano jego użytkowania. Sąd powszechny w postępowaniu cywilnym związany jest ostateczną decyzją administracyjną i to niezależnie od jej deklaratywnego czy konstytutywnego charakteru oraz od charakteru sprawy, w której została wydana. Oznacza to, że sąd obowiązany jest uwzględnić stan prawny wynikający z ostatecznej decyzji administracyjnej. Dopóki decyzja administracyjna nie zostanie uchylona albo nie dojdzie do stwierdzenia jej nieważności, sąd powszechny związany jest treścią decyzji ostatecznej i nie może dokonywać ustaleń podważających jej zasadność, nawet rozstrzygając o żądaniu mającym charakter żądania cywilnoprawnego. Fakt, że w obrocie prawnym funkcjonuje ostateczna decyzja administracyjna oznacza, że sprawa nią objęta nie może być ponownie przedmiotem postępowania administracyjnego, a domniemanie ważności takiej decyzji może być obalone tylko w trybie określonym w przepisach procedury administracyjnej. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę był zatem związany treścią decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w R. z dnia 19 kwietnia 2010 roku, nakazującą rozbiórkę budynku hali nr (...).

Z tych względów za szkodę zaistniałą po stronie powódki na skutek pożaru z 9 kwietnia 2010 roku, uznać należało uszczerbek w jej majątku w postaci utraty przedmiotowego budynku.

Wysokość szkody, w ocenie Sądu Okręgowego została w sposób prawidłowy oszacowana w opinii biegłego sądowego G. T. (1) na kwotę 478.700,00 złotych, jako wartość odtworzeniowa budynku hali. W związku z powyższym w oparciu o przepis art. 471 k.c. Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 469.344,15 złotych tytułem odszkodowania, uwzględniając wypłaconą przez ubezpieczyciela kwotę 9.355,85 złotych. Sąd oddalił żądanie pozwu w pozostałej części jako nieuzasadnione, albowiem w tym zakresie przewyższało ono rzeczywistą wysokość szkody, jak również nie uwzględniało faktu częściowego zaspokojenia roszczenia powódki przez ubezpieczyciela. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. przyjmując, że pozwana pozostawała i pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu swojego świadczenia od dnia 8 lipca 2010r., czyli od dnia następnego po doręczeniu pisma z 1 lipca 2010 r. wzywającego do zapłaty odszkodowania w kwocie 502.000 złotych. Mając na uwadze przepisy wprowadzone ustawą, obowiązujące od 1 stycznia 2016 r., Sąd przyjął, że za okres liczony od daty wezwania pozwanej do zapłaty tj. od dnia 8 lipca 2010 roku do dnia 31 grudnia 2015 r. powódce należą się odsetki ustawowe o jakich mowa w art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji. Jednocześnie, wobec niedokonania przez powódkę modyfikacji żądania dotyczącego należności odsetkowej, od 01 stycznia 2016 r. Sąd zasądził na jej rzecz odsetki wg stopy odsetek ustawowych, o jakiej mowa w art. 359 § 2 k.c.

Sąd Okręgowy uznał za bezzasadny podniesiony przez pozwaną w piśmie procesowym z dnia 22 grudnia 2014 roku zarzut przedawnienia roszczenia powódki ponad kwotę 110.000,00 zł. W pozwie powódka wnosząc o zasądzenie kwoty 110.000,00 zł wskazała, że na dzień wniesienia powództwa nie jest w stanie jednoznacznie określić wysokości dochodzonego roszczenia. Wysokość żądania miała być przez nią ostatecznie sprecyzowana po wydaniu w toku sprawy opinii przez biegłego sądowego. W następstwie wydania takiej opinii, powódka w piśmie procesowym z dnia 1 grudnia 2014 roku sprecyzowała ostatecznie wysokość dochodzonego roszczenia ustalając je na kwotę 502.444,15 złotych. Zgodnie z obowiązującym na dzień wniesienia pozwu przepisem art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c., odnoszącym się do postępowania odrębnego w sprawach gospodarczych, w toku postępowania nie można było występować z nowymi roszczeniami zamiast lub obok dotychczasowych. Jednakże w razie zmiany okoliczności powód mógł żądać, zamiast pierwotnego przedmiotu sporu, jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenie powtarzające się może nadto rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy. Na gruncie wskazanego przepisu Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z dnia 30 stycznia 2013 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt I ACa 1088/12, wyraził pogląd, że redakcja przepisu art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c. dostarcza dostatecznych argumentów za taką jego wykładnią, która dopuszcza rozszerzenie powództwa, a zatem zmianę ilościową żądania przy niezmienionej podstawie prawnej i faktycznej. Powołany przepis zakazuje wyłącznie wystąpienia z nowym roszczeniem obok lub zamiast dotychczasowego, a jako norma o charakterze szczególnym nie powinien podlegać wykładni rozszerzającej. Sąd Okręgowy podzielił to stanowisko. W realiach przedmiotowego sporu powódka już w pozwie określiła stan faktyczny sprawy uzasadniający żądanie odszkodowania za spowodowanie szkody w jej majątku, którego to stanu nie zmodyfikowała rozszerzając powództwo do kwoty 505.444,15 zł. Roszczenie pozwu oparte jest na tej samej podstawie faktycznej i prawnej. W tym stanie rzeczy nie sposób zakwalifikować żądania zgłoszonego w piśmie procesowym z 1

grudnia 2014 roku jako nowego roszczenia wywiedzionego zamiast lub obok żądania dotychczasowego. Stanowisko powódki wyrażone we wspomnianym piśmie stanowi zatem jedynie zmianę ilościową żądania.

W świetle powyższego twierdzenia pozwanej, jakoby żądanie powódki zapłaty większej sumy niż podana w pozwie stanowiło nowe roszczenie i uległo przedawnieniu z uwagi na treść art. 677 k.c. nie znajduje uzasadnienia. Roszczenie wynajmującego przeciwko najemcy z tytułu pogorszenia lub uszkodzenia rzeczy przedawnia się z upływem roku od chwili wydania rzeczy. Protokół zdawczo-odbiorczy dotyczący przekazania powódce przez pozwaną wynajmowanej hali nr 133 został przez strony podpisany w dniu 29 października 2010 roku. Powódka wniosła pozew w dniu 8 marca 2011 roku, a zatem w terminie, gdy jej roszczenie odszkodowawcze nie uległo przedawnieniu.

Rozstrzygając o kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 100 k.p.c. Strona powodowa poniosła w toku procesu łączne koszty w wysokości 18.210,82 złotych, na które złożyły się następujące kwoty: 5.500,00 złotych tytułem opłaty od pozwu, 7.200,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego (§ 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 j.t.), 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego oraz kwotę 5.493,82 zł tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłego. Strona pozwana

w toku procesu poniosła koszty w kwocie 8.730,75 zł, na które złożyły się następujące kwoty: 7.200,00 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17,00 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa procesowego i 1.513,75 zł tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłego. Łącznie koszty procesu wyłożone przez strony wyniosły 26.941,57 zł. Biorąc pod uwagę fakt, iż powódka wygrała proces w 93 % (przegrała go w 7 %), Sąd zasądził od pozwanej na jej rzecz kwotę 16.324,91 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

W ocenie Sądu, zarówno charakter sprawy pod względem jej skomplikowania jak i nakład pracy pełnomocników stron nie uzasadniał przyznania wynagrodzenia w kwocie przekraczającej 7.200,00 złotych.

Na podstawie art. 130<sup>3</sup> § 2 k.p.c. Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od rozszerzonej części pozwu (19.623,00 zł) – stosownie do wyniku sprawy: od strony powodowej kwotę 1.373,61 zł i od strony pozwanej kwotę 18.249,39 zł.

W oparciu o przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005r. Nr 167, poz. 1398 t.j. ze zm.) Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Ł. tytułem wydatków pokrytych tymczasowo ze Skarbu Państwa, także adekwatnie do wyniku sprawy: od powódki kwotę 41,17 zł i od pozwanej kwotę 546,87 zł. Nadto Sąd nakazał zwrócić z kasy Sądu Okręgowego w Łodzi tytułem nie-wykorzystanej zaliczki uiszczonej na poczet wydatków: na rzecz powódki kwotę 6,18 zł i na rzecz pozwanej kwotę 486,25 zł (art. 84 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

**Apelację** od opisanego rozstrzygnięcia wywiodła strona pozwana, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie w jakim Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 469.344,15 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 8 lipca 2010 roku do dnia zapłaty (pkt. 1 wyroku) oraz rozstrzygnął o kosztach procesu należnych od pozwanego (pkt. 3, 4 lit. b, 5 lit. b wyroku).

Skarżący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania w postaci:

1) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez:



a) naruszenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz wyprowadzenie z zebranego materiału dowodowego wniosków nieprawidłowych pod względem logicznym oraz niezgodnych z doświadczeniem życiowym i skutkiem tego ustalenie, że rozbiórka hali nr 133 ( (...) lub (...)) stanowiła następstwo pożaru, podczas gdy nakaz rozbiórki budynku wynikał z braku woli powoda jej naprawy po pożarze i decyzji o zmianie przeznaczenia terenu pod budynkiem,

b) brak wszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego, co polegało na dokonaniu wybiórczej oceny dowodów, pomijającej te fragmenty materiału dowodowego, które nie stanowiły uzasadnienia dla wniosków wyprowadzonych przez Sąd Okręgowy, tj. pominięcie tych dowodów, z których:

- wynikało, że prace wykonywane w dniu 9 kwietnia 2010 roku, w piątek, prowadzone były bez zgody i wiedzy pozwanego oraz wbrew zawartej z nim przez pana D. N. (1) umowie, a skutkiem tego ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę wywołaną pożarem zapróższonym przez pracownika pana D. N. (1),

- wynikał stan hali przed pożarem, przyczyny wydania decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w R. nr (...) nakazującej rozbiórkę hali produkcyjnej o numerze 133 ( (...)), w tym brak deklaracji ze strony powoda chęci naprawy hali i przyczyny takiej decyzji powoda, a także zakres uszkodzeń budynku wywołanych pożarem i istnienie możliwości naprawy budynku po pożarze,

c) uznanie mocy dowodowej opinii i opinii uzupełniającej wydanych przez biegłego G. T. (1), w sytuacji, w której biegły nie dysponował podstawowymi informacjami niezbędnymi do jej wydania, a nadto mimo braków w zakresie motywowania stanowiska biegłego oraz stanowczości wyrażonych w tej opinii wniosków,

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że:

- do pożaru hali doszło na skutek niezapewnienia przez pozwanego warunków do przeprowadzania prac demontażowych, podczas gdy pożar był wynikiem samowolnego i bezumownego wykonania prac demontażowych - niebezpiecznych pożarowo - przez pracowników pana D. N. (1),

- przyczyną nakazania rozbiórki hali był pożar, podczas gdy rzeczywistą przyczyną podjęcia decyzji był brak woli powoda naprawy budynku po pożarze wynikający z decyzji powoda o zmianie przeznaczenia terenu pod halą,

3) art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez ustalenie przez Sąd Okręgowy, że związanie sądu powszechnego decyzją administracyjną wyklucza dokonanie przez ten sąd odmiennej oceny stanu faktycznego przyjętego za podstawę decyzji i skutkiem tego ustalenie na podstawie decyzji, że szkodą w majątku powoda jest utrata budynku,

4) art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. - poprzez uznanie za udowodnioną wysokość szkody będącej następstwem pożaru i uwzględnienie powództwa, mimo zaniechania przez powoda inicjatywy dowodowej zmierzającej do wykazania wysokości szkody pozostającej w normalnym związku przyczynowym z pożarem, w sytuacji, w której jej ustalenie było obiektywnie możliwe za pomocą dowodu z opinii biegłego,

5) art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c., art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., - poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanego (zgłoszonego we właściwym czasie) o przeprowadzenie dowodu z opinii łącznej biegłych sądowych z zakresu pożarnictwa i budownictwa na okoliczność ustalenia przyczyn i skutków pożaru z dnia 9 kwietnia 2010 roku w hali oraz ustalenia, czy uszkodzenia powstałe na skutek pożaru mogły zostać usunięte w drodze naprawy i jaki byłby tego koszt przy uwzględnieniu stopnia zużycia hali i w związku z tym nieprzeprowadzenie tego dowodu, pomimo tego, że fakty, które miały zostać stwierdzone tym dowodem były istotne dla rozstrzygnięcia sprawy i nie zostały ustalone przez Sąd Okręgowy w wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego, na co pozwany zwrócił uwagę Sądu Okręgowego zgłaszając zastrzeżenie do protokołu rozprawy z dnia 10 lutego 2016 roku, w trybie art. 162 k.p.c.,

6) art. 217 § 2 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. - poprzez pominięcie przez Sąd Okręgowy dowodów z zeznań przesłuchanych w toku sprawy świadków na okoliczności związane z wystąpieniem pożaru w budynku oraz stanem technicznym hali sprzed pożaru z dnia 9 kwietnia 2010 roku, w wyniku uznania ich za zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy,

7) (...) § 2 k.p.c.- poprzez stwierdzenie, że statuowany tym przepisem zakaz przekształceń przedmiotowych i podmiotowych powództwa, nie wyklucza zmiany ilościowej żądania przy niezmienionej podstawie prawnej i faktycznej, i skutkiem tego uwzględnienie przez Sąd Okręgowy żądania zgłoszonego przez powoda w piśmie z dnia 1 grudnia 2014 roku,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 474 k.c. - poprzez jego zastosowanie i na tej podstawie ustalenie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę wywołaną pożarem zaproszonym przez pracowników D. N. (1), którzy samowolnie wykonywali prace niebezpieczne pożarowo, bez wiedzy i zgody pozwanego,

2) art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 i art. 471 k.c. - poprzez zaniechanie przez Sąd Okręgowy ustalenia zakresu normalnych następstw pożaru i w konsekwencji obciążenie pozwanego odpowiedzialnością za szkodę, której wysokość stanowi wartość odtworzeniowa budynku,

3) art. 471 k.c. - poprzez ustalenie, że szkoda, której wyrównania domaga się powód stanowi następstwo naruszenia przez pozwanego obowiązku zapewnienia warunków do przeprowadzenia prac demontażowych, w taki sposób, aby w trakcie ich realizacji nie doszło do uszkodzenia budynku, podczas gdy do zaproszenia ognia doszło w trakcie prac wykonywanych bez wiedzy i zgody pozwanego,

4) art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. w zw. z art. 677 k.c. - poprzez uznanie, że mimo świadomego ograniczenia przez powoda roszczenia odszkodowawczego i wytoczenia powództwa jedynie o jego część, czynność ta przerwała bieg przedawnienia części świadczenia nie objętej żądaniem pozwu i skutkiem tego uwzględnienie przez Sąd Okręgowy tej części roszczenia, wskazanej w piśmie powoda z dnia 1 grudnia 2014 roku mimo, że na chwilę wytoczenia o nią powództwa, roszczenie to było przedawnione, co pozwany podniósł w formie zarzutu,

5) art. 117 § 2 k.c. i art. 118 w zw. z art. 677 k.c. - poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda przedawnionych roszczeń (o odszkodowanie i odsetki), mimo podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczeń zgłoszonych w piśmie z dnia 1 grudnia 2014 roku, w terminie dwóch tygodni od rozszerzenia przez powoda powództwa na rozprawie w dniu 9 grudnia 2014 roku.

Na podstawie art. 380 k.p.c. skarżący wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego wydanego na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 roku w przedmiocie oddalenia wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii łącznej biegłych sądowych z zakresu pożarnictwa i budownictwa na okoliczność ustalenia przyczyn i skutków pożaru z dnia 9 kwietnia 2010 roku, w budynku hali oznaczonej nr 133 oraz ustalenia, czy uszkodzenia powstałe na skutek pożaru mogły zostać usunięte w drodze naprawy i jaki byłby tego koszt przy uwzględnieniu stopnia zużycia hali i w związku z tym dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu;

W konkluzji skarżący wniósł zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania sądowego za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w wysokości trzykrotnej stawki minimalnej oraz opłaty od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

W odpowiedzi na apelację, powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

**Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja jest uzasadniona w części.

W doktrynie i judykaturze panuje zgoda co do tego, że z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2005r., III CK 314/05, Orzecznictwo w Sprawach (...)/, stwierdzono, że: „Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów”.

Odnosząc powyższe do stanowiska skarżącego wyrażającego się w przekonaniu, że prace wykonywane w dniu 9 kwietnia 2010 roku, w piątek, prowadzone były bez zgody i wiedzy pozwanego oraz wbrew zawartej z nim przez D. N. (1) umowie, że nakaz rozbiórki hali nr 133 wynikał z braku woli powoda co do jej naprawy po pożarze i decyzji o zmianie przeznaczenia terenu pod budynkiem, oraz, że Sąd pominął dowody, z których wynikały przyczyny wydania decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w R. nr (...) nakazującej rozbiórkę hali produkcyjnej o numerze 133 w tym brak deklaracji ze strony powoda chęci naprawy hali i przyczyny takiej decyzji powoda, a także zakres uszkodzeń budynku wywołanych pożarem i istnienie możliwości naprawy budynku po pożarze, uznać trzeba, że to stanowisko jest wyrazem nieprzekonującej polemiki ze stwierdzeniem Sądu Okręgowego przyjętym u podstaw zaskarżonego wyroku, iż pożar hali nr 133 wywołany był zaproszeniem ognia podczas wykonywania prac demontażowych przez firmę zewnętrzną w ramach ustalonego harmonogramu pracy, a rozbiórka hali była wynikiem jej złego stanu technicznego, powodującego zagrożenie budowlane, nie zaś wynikiem woli powoda.

Skarżący wywodząc, że w dniu pożaru (piątek) prace demontażowe były wykonywane wbrew ustnej umowie, zawartej z firmą (...), przedstawia dla poparcia tej tezy zeznania świadków R. K., A. K. (2) oraz zeznania pozwanego M. S., z których wynika, że D. N. (1) miał zezwolenie na prowadzenie prac demontażowych od poniedziałku do czwartku, natomiast w piątek miał być jedynie wywożony złom, co podyktowane było względami bezpieczeństwa, jako, że w piątek będący ostatnim dniem pracy w tygodniu ewentualne powstanie szkody mogło być niezauważone. Pozwany przywołuje również zeznania świadka W. G., chociaż tenże stwierdził, że „pracowaliśmy w poniedziałek i wtorek, w piątek nie pracowaliśmy, bo nie zostawia się złomu”. Przeciwnie stanowisko o braku ustnej umowy i wykonywaniu czynności demontażowych we wszystkie dni tygodnia przedstawili z kolei świadkowie strony powodowej- D. N. (1) czy D. Z..

Przywołane dowody z zeznań świadków wskazują na dwie konkurencyjne wersje tygodniowego harmonogramu prac świadczonych przez firmę (...). W ocenie Sądu Apelacyjnego, wersja zaprezentowana przez stronę pozwaną nie zasługuje na aprobatę w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, o jakich mowa w art. 233 § 1 k.p.c. Brak jakichkolwiek obiektywnych dowodów, które potwierdzałyby wyłączenie prac demontażowych w piątek i które wskazywałyby na uzasadnienie takiego podziału pracy. Nieprzekonujące jest bowiem stanowisko pozwanego, który argumentował, iż wyłączenie piątkowego demontażu podyktowane było względami bezpieczeństwa, jako, że w ostatnim dniu tygodnia pracy ewentualna szkoda (pożar) mogłaby być niezauważona. Taką argumentację należałoby odnieść do każdego dnia pracy, w którym powstanie ewentualnej szkody, niezauważonej do końca godzin pracy, spowodowałoby podobne spustoszenia jak pożar w piątek. Żywioł ten nie wymaga bowiem rozległej przestrzeni czasowej do wystąpienia poważnych skutków.

Z kolei zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. sprowadzający się do wadliwej oceny przyczyn wydania decyzji administracyjnej o rozbiórce hali nr 133 i ustalenie, że rozbiórka stanowiła następstwo pożaru, podczas gdy nakaz rozbiórki wynikał z braku woli powoda do naprawy hali należy uznać za bezzasadny w sytuacji, gdy z treści uzasadnienia decyzji Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w R. z dnia 19 kwietnia 2010r. nakazującej rozbiórkę hali produkcyjnej wynika wprost, że na skutek pożaru uległ zniszczeniu częściowo dach budynku oraz jego wyposażenie. Uszkodzeniu uległa również konstrukcja budynku, tj. więzary stalowe dachu. Stwierdzono, że budynek stwarza zagrożenie i grozi zawaleniem, stąd konieczność jego rozbiórki. Od dnia kontroli zakazano jego dalszego użytkowania. Czynienie ustaleń przeciwko dokumentowi w postaci ostatecznej decyzji administracyjnej, którą Sąd Okręgowy, jak słusznie stwierdził, był związany, nie znajduje oparcia w prawie. Związanie decyzją oznacza niemożność

dokonywania ustaleń podważających jej zasadność nawet przy rozstrzygnięciu żądania o charakterze cywilnoprawnym (por. wyrok SA w Warszawie z dnia 20.01.2015r. VI ACa 431/14).

Oceny powyższej, wbrew wywiadowi apelacji, nie zmieniają zeznania R. R.- Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w R., który stwierdził, że wpływ na wydanie decyzji miał zarówno stan po pożarze jak dotychczasowy stan techniczny budynku, że po pożarze budynek w części dachowej stwarzał zagrożenie, a niektóre elementy dachu w postaci blachy i elementów naświetleń groziły zawaleniem. Stan zagrożenia powodował konieczność podjęcia decyzji o rozbiórce, która ze względów ekonomicznych była bardziej uzasadniona niż doprowadzanie obiektu do stanu zgodnego z prawem. Świadek wprawdzie wskazał na istotny czynnik w postaci woli właściciela co do rozbiórki budynku, bez której trudno byłoby wykonać nakaz, jednakże zawsze chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa. Skoro właściciel wyraził zgodę na rozbiórkę, która była rozwiązaniem bardziej ekonomicznym w ustalonych okolicznościach, nieprawidłowości decyzji trudno doszukiwać się w tym aspekcie.

Wiążąca moc prawna aktu administracyjnego sprowadza się do tej sfery stosunków, do której uregulowania organ administracyjny jest ustawowo powołany. Sfera tą w badanej sprawie było odniesienie się na podstawie prawa budowlanego do stanu technicznego budynku po pożarze i wpływu na bezpieczeństwo dla otoczenia i ludzi. W związku z tym decyzja wydana w ramach ustawowego uprawnienia, regulująca sferę stosunków zastrzeżonych dla organu administracyjnego wiąże w tym zakresie sąd cywilny (por. postanowienie z uzasadnieniem SN z dnia 21.05.1999r. III CKN 244/98 - legalis).

Wbrew stanowisku apelującego w zakresie wadliwego uznania mocy dowodowej opinii wydanych przez biegłego G. T. (1), należy stwierdzić, że stanowczość wyrażonych w nich wniosków na gruncie dysponowania odpowiednimi informacjami w celu wydania opinii, czyni ten dowód przydatnym w sprawie. W pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji odniósł się do niej szczegółowo, wykazując powody, dla których oparł się na kwestionowanej opinii czyniąc ustalenia w sprawie. Stanowisko Sądu Okręgowego we wskazanym zakresie nie budzi zastrzeżeń, wobec czego pozostaje pod ochroną prawa w zgodzie z art. 233 § 1 k.p.c. Natomiast zastrzeżenia apelującego odnoszą się do nieistotnych, z punktu widzenia przyjętej przez biegłego metody wyceny szkody, okoliczności. Skoro bowiem biegły zastosował podejście kosztowe, ustalanie rozmiaru szkód powstałych w wyniku pożaru nie należało do jego obowiązków, co więcej, nie było objęte zleceniem sądu. Metoda wartości odtworzeniowej budynku, obliczonej z uwzględnieniem stopnia zużycia budynku, czyli jego stanu sprzed pożaru, zastosowana do wyliczenia wartości szkody znajduje uzasadnienie w sytuacji, gdy budynek został rozebrany i jako nieistniejący nie może być przedmiotem obrotu rynkowego. Zastosowana metoda kosztowa jest zatem adekwatna do ustalonych okoliczności sprawy, argumentacja zawarta w opinii w pełni poprawna a wnioski należyte i kategorycznie uzasadnione.

Reasumując wątek zarzutów procesowych, należy stwierdzić, że przyjęcie powyższej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Apelacyjny jak też oceny dokonanej przez Sąd Okręgowy, czyni zarzut błędny w ustaleniach faktycznych chybionym, zaś prawidłowym jest ustalenie dokonane przez Sąd I instancji w ramach podstawy faktycznej, że do pożaru hali doszło na skutek niezapewnienia przez pozwanego warunków do przeprowadzania prac demontażowych przez firmę zewnętrzną, a zatem pożar nie był wynikiem samowolnego i bezumownego wykonania prac demontażowych - niebezpiecznych pożarowo - przez pracowników D. N. (1), lecz zawinionego działania polegającego na zaproszeniu ognia podczas używania palnika. Trafnie też ustalił przyczyny dokonania rozbiórki przedmiotowej hali i związanie sądu decyzją administracyjną.

W konsekwencji, należy przyjąć, że ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w przedmiocie procesu (art. 227 k.p.c.) nie są obarczone błędem i znajdują oparcie w materiale dowodowym zgromadzonym w toku postępowania, toteż Sąd Apelacyjny, przyjmuje je za własne.

A skoro tak, to bezzasadnym było przeprowadzanie dowodów z opinii biegłych

na okoliczności związane z ustaleniem przyczyn i skutków pożaru oraz ustalenia, czy uszkodzenia powstałe na skutek pożaru mogły zostać usunięte w drodze naprawy, co zarzut naruszenia art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 1 k.p.c., art.

479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. czyni chybnym, a postanowienie Sądu Okręgowego wydane na rozprawie w dniu 10 lutego 2016 roku oddalające wniosek o przeprowadzenie opisanego dowodu, zbadane w toku postępowania apelacyjnego w oparciu o treść art. 380 k.p.c.- zgodnym z przepisami prawa.

W konsekwencji zasadnie również Sąd Okręgowy pominął zeznania świadków na wskazane wyżej okoliczności, co z kolei zarzut naruszenia art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. czyni nieuzasadnionym.

Kolejnym zarzutem procesowym, mającym istotne znaczenie z punktu widzenia przedawnienia roszczenia i ostatecznie zakresu uwzględnionego żądania pozwu jest zarzut naruszenia art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c., który zasługuje na uwzględnienie.

Pozew w niniejszej sprawie został złożony w 2011r., dlatego w sprawie zastosowanie znajdują przepisy ówczesnie obowiązującego D. IVa - Postępowanie w sprawach gospodarczych - części pierwszej księgi pierwszej tytułu VII Kodeksu postępowania cywilnego. Przepisy te zostały uchylone ustawą z dnia 16 września 2011r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, a zgodnie z jej art. 9 ust. 1 - nowe przepisy znajdują zastosowanie do postępowań wszczętych po dniu wejścia w życie ustawy, tj. po 2 maja 2012 r. A contrario, do postępowań wszczętych wcześniej stosuje się przepisy dotychczasowe, co ma miejsce w badanej sprawie.

***W tym miejscu nieodzowną jest uwaga natury ogólnej. Otóż przepis art. 479<sup>4</sup> k.p.c. w § 2 wprowadzał w postępowaniu gospodarczym istotne obostrzenia co do przekształceń podmiotowych i przedmiotowych. Celem tego przepisu było zapobieżenie przewlekłości postępowań w sprawach gospodarczych. Przedmiotowy zakaz zmiany powództwa był zakazem odnoszącym się zarówno do przekształceń o charakterze ilościowym (rozszerzenie powództwa, wystąpienie z kolejnym roszczeniem obok pierwotnego), jak też jakościowym (żądanie zapłaty na podstawie umowy, a następnie domaganie się zapłaty z bezpodstawnego wzbogacenia, zmiana powództwa z posesoryjnego na petytoryjne i odwrotnie). Zakaz zmiany powództwa nie dotyczył przypadków, w których powód żądał zamiast pierwotnego przedmiotu sporu jego wartości lub innego przedmiotu, a w sprawach o świadczenia powtarzające się mógł rozszerzyć żądanie pozwu o świadczenia za dalsze okresy (tak komentarz do art. art. 479<sup>4</sup> k.p.c. red. Marszałkowska-Krześ 2016, wyd. 17/A. Guzińska – legalis).***

Jeżeli niedopuszczalność przedmiotowej zmiany powództwa wynikała z tego, że nie następowała zmiana okoliczności uzasadniająca zastąpienie pierwotnego roszczenia innym ani też powód nie rozszerzał żądania pozwu o świadczenie za dalsze okresy w sprawie o świadczenia powtarzające się, wówczas dokonane rozszerzenie należało uznać za bezskuteczne.

W świetle prawa materialnego, jedno roszczenie odpowiada jednemu rodzajowi winnego zachowania dłużnika wobec wierzyciela w ramach stosunku prawnego łączącego te osoby, charakteryzowanego przez zespół właściwych mu okoliczności faktycznych i przepisy prawa, które decydują o treści ich wzajemnych uprawnień i obowiązków. Warunki kumulowania roszczeń w pozwie i w procesie określa art. 191 k.p.c. Co do zasady, prawo procesowe zezwala też powodowi na rozdrobnienie roszczenia materialnego, a zatem na uczynienie przedmiotem roszczenia procesowego tylko jakiejś części świadczenia należnego mu od pozwanego na podstawie łączącego te osoby stosunku prawnego. Jeśli powód zdecyduje się na takie rozdrobnienie roszczenia i dochodzenie od pozwanego tylko jakiejś części świadczenia, które - według jego własnych twierdzeń - należy się mu na tle stosunku prawnego łączącego go z pozwanym, to tę część roszczenia materialnoprawnego uczyni on przedmiotem roszczenia procesowego, do którego zastosowanie będą miały przepisy obowiązujące w procesie. Wyjątkowo, ustawodawca tworzy rozwiązania szczególne ograniczające możliwość rozdrabniania roszczeń w pewnych rodzajach postępowań (por. art. 505<sup>3</sup> § 3 KPC) – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2014 r. II CSK 417/13 –legalis).

W niniejszej sprawie powód świadomie podzielił roszczenie na części, którego wysokość znana mu była z ustaleń przy pomocy przesądowej opinii i co do którego przewidywał rozszerzenie w toku postępowania, o czym pisał w treści pozwu.

Zaprezentowane wyżej poglądy, podzielane przez Sąd Apelacyjny czynią uprawnioną tezę, że rozszerzenie w piśmie z dnia 1 grudnia 2014r. żądania o dalszą kwotę 392.444,15 zł, wynikającą z tego samego stosunku prawnego, łączącego strony, trzeba uznać za bezskuteczne w świetle art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c.

Pozew zawierający świadome ograniczenie żądania odszkodowawczego, którego pełna wysokość znana była powodowi, a przynajmniej przewidywana, nie przerywa biegu przedawnienia co do tej części roszczenia w znaczeniu materialnoprawnym, która pozostała poza żądaniem pozwu. Przerwanie biegu przedawnienia następuje tylko w granicach żądania, będącego przedmiotem procesu (por. wyrok SN z dnia 10.01.2007r. III PK 90/06 - legalis).

Powoływanie się na wyrok SA w Łodzi z dnia 30 stycznia 2013r. przywołany przez Sąd Okręgowy na poparcie odmiennej tezy na tle art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c. jest o tyle chybione, że dotyczył on sytuacji, gdy pozwany ustosunkował się do rozszerzonego żądania, nie zgłaszając zastrzeżeń, nie wywołując zagadnienia związanego z przedawnieniem, zaś Sąd Najwyższy w postępowaniu kasacyjnym nie uwzględnił zarzutu procesowego.

Zasadnie zatem skarżący podniósł zarzut naruszenia art. 123 § 1 pkt. 1 k.c. w zw. z art. 677 k.c., kwestionując uznanie przez Sąd I instancji, że mimo świadomego ograniczenia przez powoda roszczenia odszkodowawczego i wytoczenia powództwa jedynie o jego część, czynność ta przerwała bieg przedawnienia części świadczenia nie objętej żądaniem pozwu, skutkiem czego stało się uwzględnienie przez Sąd Okręgowy tej części roszczenia, mimo, że na chwilę wytoczenia o nią powództwa, roszczenie to było przedawnione, co pozwany podniósł w formie zarzutu.

W stosunkach wynikających z umowy najmu, stosownie do regulacji zawartej w art. 677 k.c. przedawnienie roszczenia następuje po upływie roku od chwili zwrotu rzeczy. Skoro zwrot przedmiotu najmu nastąpił w październiku 2010r., a rozszerzenie żądania miało miejsce w dniu 1 grudnia 2014r., to uwzględniając nawet postępowania o zawezwanie do próby ugodowej w 2011r. i 2012r., doszło do przedawnienia roszczenia w rozszerzonej części, co kolejny zarzut zgłoszony na kanwie instytucji przedawnienia w postaci art. 117 § 2 k.c. i art. 118 w zw. z art. 677 k.c. - poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda przedawnionych roszczeń czyni uzasadnionym.

Przechodząc do rozpatrzenia pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 474 k.c. jako podstawy odpowiedzialności pozwanego, poprzez zaniechanie przez Sąd Okręgowy ustalenia zakresu normalnych następstw pożaru - art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 6 i art. 471 k.c. oraz art. 471 k.c. poprzez ustalenie, że szkoda stanowi następstwo naruszenia przez pozwanego obowiązku zapewnienia warunków do przeprowadzenia prac demontażowych trzeba stwierdzić, że nie są one zasadne w ustalonych okolicznościach sprawy, ocenionych jurydycznie we wstępnej części rozważań.

**Art. 474 k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności i odsyła w zakresie jej przesłanek do art. 471–473 k.c. Za działania osób trzecich dłużnik**

**odpowiada jak za działanie własne, co oznacza, że wymagania stawiane osobie trzeciej będą takie same, jakie byłyby stawiane dłużnikowi, gdyby wykonywał zobowiązanie osobiście. Dłużnik odpowiada więc za takie zachowania osób trzecich, które jemu mogłyby być przypisane jako zawinione, gdyby sam wykonywał zobowiązanie.**

**(tak komentarz do art. 474 k.c. pod red. Osajda 2017, wyd. 15/W. Borysiak – legalis).**

Należy ponadto poczynić uwagę ogólną, że dłużnik nie jest, co do zasady, zobowiązany do osobistego świadczenia na rzecz wierzyciela. Może więc posłużyć się przy wykonywaniu zobowiązania w całości lub części osobami trzecimi, które będą działać zamiast lub obok dłużnika. Wierzyciel zazwyczaj nie zna osób, za pomocą których dłużnik wykonuje

zobowiązanie, oraz nie zna ich kwalifikacji w zakresie niezbędnym do prawidłowego wykonania zobowiązania. Ryzyko posługiwania się przez dłużnika osobą trzecią w wykonywaniu zobowiązania i ewentualne skutki dokonania niewłaściwego wyboru (np. osoby niemającej odpowiednich umiejętności do wykonania zobowiązania) powinny obciążać dłużnika. Przyjęcie odpowiedzialności według zasady odmiennej powodowałoby, że wierzyciel byłby narażony na proces z osobami trzecimi, z którymi nie łączył go żaden stosunek prawny lub których np. nie zna i ma problemy z ustalaniem ich tożsamości.

Skoro zatem pozwany do wykonywania prac demontażowych posłużył się firmą zewnętrzną (osobą trzecią), od odpowiedzialności za szkodę mógłby się zwolnić wykazując, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było spowodowane okolicznościami, za które nie ponosi odpowiedzialności, a dokładniej – okolicznościami, które wyłączałyby jego odpowiedzialność, gdyby sam zobowiązanie wykonywał. Zgodnie bowiem ze wskazaniem art. 474 k.c., dłużnik odpowiada za działania i zaniechania osób, którymi posłużył się przy wykonaniu zobowiązania, jak za swoje własne działania lub zaniechania. Oznacza to, że odpowiada niezależnie od tego, czy sam ponosi jakąkolwiek winę w niewykonaniu lub nienależytym wykonaniu zobowiązania (np. czy osoba trzecia, która wykonywała zobowiązanie, zastosowała się prawidłowo do jego wskazówek lub poleceń), lub tego, czy powierzył wykonanie zobowiązania osobie profesjonalnie do tego przygotowanej.

W ustalonym stanie faktycznym przyjęto, że pozwany nie wykazał żadnych okoliczności, które wyłączałyby jego odpowiedzialność względem wierzyciela (powoda). Na podstawie zawartej umowy najmu pozwany miał dbać o obiekt mu wynajęty, a także w ramach wzajemnych niekwestionowanych uzgodnień dokonać demontażu określonych urządzeń, do wykonania których to prac posłużył się firmą zewnętrzną. Pracownicy tej firmy podczas wykonywania robót demontażowych zaprószyli ogień, wywołując pożar w wynajmowanej hali, która ostatecznie została rozebrana, jako że groziła zawaleniem stwarzając niebezpieczeństwo dla otoczenia. Przedmiot najmu nie został zatem zwrócony. Związek przyczynowy między działaniem pozwanego (poprzez osoby trzecie) a szkodą nie budzi wątpliwości i pozostaje w adekwatnej relacji (art. 361 § 1 k.c.), podobnie jak nie budzi wątpliwości zawinione zaniechanie wykonujących demontaż pracowników firmy (...). N.. Z tych względów zarzut naruszenia art. 474 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 361 k.c. należy uznać za chybiony.

Nadmienić w tym miejscu należy, że na tle art. 474 k.c. wykluczone jest powoływanie się przez dłużnika bądź na brak winy w nadzorze (jak w art. 427 k.c.), bądź brak winy w wyborze (jak w art. 429 k.c.). Przyjęto tak m.in. w uchwale SN z 25.2.1986 r. (III CZP 2/86, OSNCP 1987, Nr 1, poz. 10 z aprobowanymi uwagami w glosach M. Nesterowicza, NP 1988, Nr 9, s. 110 oraz K. Wesołowskiego, OSPiKA 1988, Nr 2, poz. 28, s. 61–62)- komentarz do art. 474 k.c. red. O. 2017, wyd. 15/W. B. – legalis).

Jak wykazano wyżej, skutecznie podniesiony zarzut przedawnienia spowodował zmianę w uwzględnionej części roszczenia odszkodowawczego. Z opinii biegłego G. T. wynika pełen zakres szkody ustalonej na kwotę 478.700 zł. W pozwie strona powodowa domagała się zasądzenia na jej rzecz kwoty 110.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 8 lipca 2010r. Przedawnienie obejmuje pozostałą część roszczenia odszkodowawczego, która została zgłoszona piśmie z dnia 1 grudnia 2014r. w postaci rozszerzenia żądania. Zasądzeniu podlegała zatem wyłącznie kwota dochodzona pozwem jako nieprzedawniona.

Konkludując, w badanej sprawie, w ramach stosunku prawnego łączącego strony (najem), wykazana została odpowiedzialność pozwanego za szkodę powstałą w wyniku jego zawinionego działania (przez osoby trzecie). Wysokość szkody wynika z opinii biegłego G. T., zasadnie przyjętej przez Sąd Okręgowy za podstawę ustaleń. Ograniczenie zaś roszczenia odszkodowawczego, zasądzonego na rzecz powoda jest skutkiem uwzględnionego zarzutu przedawnienia, znajdującego podstawę w ograniczeniu procesowym wskazanym w art. 479<sup>4</sup> § 2 k.p.c., obowiązującym w dacie złożenia pozwu.

Z przedstawionych wyżej względów i nie ujawniając okoliczności, które Sąd Apelacyjny bierze pod uwagę z urzędu, apelacja w części zasadna skutkowałą wydaniem orzeczenia reformatoryjnego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez

obniżenie zasądzonej w pkt. 1 sentencji kwoty 469.344,15 zł do kwoty 110.000 zł, zaś w pozostałej części jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania w obu instancjach orzeczono w odwołaniu do zasady stosunkowego ich rozdzielenia, wyrażonej w art. 100 k.p.c.

Żądanie powoda zostało uwzględnione w 23,4%.

Przed Sądem I instancji powód poniósł koszty w kwocie 14.610,82 zł ( 5.500 zł-opłata od pozwu, 5.493,82 zł-wydatki biegłych, 3.617 zł – wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową), zaś pozwany w kwocie 5.130,75 zł (1.513,75 zł-wydatki biegłych, 3.617 zł- wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową), łącznie koszty to suma 19.741,57 zł. Zauważyć należy w tym miejscu, że wynagrodzenie przyznane pełnomocnikom przez Sąd Okręgowy w minimalnej stawce (Sąd ten nie uwzględnił bowiem żądania o stawkę wyższą) zostało błędnie wskazane na kwotę 7.200 zł przy wartości przedmiotu sporu 110.000 zł. Zasądzeniu na rzecz pozwanego podlegała zatem kwota 511,22 zł. Powód przegrał bowiem sprawę w 76,6%, obciążają go więc koszty w wysokości 15.122,04 zł (19.741,57 zł x 76,6%), a skoro poniósł je w kwocie 14.610,82 zł, różnica w wysokości 511,22 zł podlega zasądzeniu na rzecz pozwanego (pkt 3 sentencji). Opłata od rozszerzonej części powództwa, podlegała również zmianie (pkt 4 sentencji): podwyższeniu do kwoty 15.031 zł od powoda (19.623 zł x 76,6%) i obniżeniu do kwoty 4.592 zł od pozwanego ( 19.623 zł x 23,4%). Zmianie uległy także wydatki na wynagrodzenia biegłych poniesione przez Skarb Państwa i niepokryte przez strony do kwoty 450,44 zł od powoda i do kwoty 137,60 zł od pozwanego (pkt 5 sentencji).

Przed Sądem II instancji pozwany jako apelujący poniósł koszty w kwocie 34.268 zł (23.468 zł –opłata od apelacji, 10.800 zł- wynagrodzenie pełnomocnika procesowego), zaś powód koszty wynagrodzenia pełnomocnika procesowego – 10.800 zł, łącznie koszty wyniosły 45.068 zł. Skoro apelujący wygrał w 76,6%, przegrał w 23,4%, na jego rzecz zasądzono kwotę 23.722,10 zł (45.068 zł x 23,4%=10.545,90 zł-34.268 zł = 23.722,10 zł). Koszty zastępstwa procesowego określono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.).